

o. Andrzej Potocki OP

KULT NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSA W DUSZPASTERSTWIE – RACJE, DOŚWIADCZENIA, PROPOZYCJE

W *Małym słowniku kultu Serca Jezusowego* ks. J. Hojnowskiego próżno szukać hasła „duszpasterstwo”¹. A szkoda. Byłby to wygodny punkt wyjścia dla naszych rozważań. Jakaś podpowieść, wskazanie wątków. Z przekonującą pomocą przychodzi natomiast Benedykt XVI swoim listem do przełożonego generalnego jezuitów datowanym 15 maja 2006 roku², a mającym zaakcentować 50-lecie wydania przez Piusa XII fundamentalnego dla nas dokumentu: encykliki o kulcie Najświętszego Serca Jezusowego *Haurietis aquas* (15 maja 1956 roku)³. Postrzega mianowicie Serce Jezusa jako „fundament, dzięki któremu możemy stawać się osobami zdolnymi do miłości i oddania”. To zaakcentowane przez papieża „stawanie się” podkreśla dynamizm zjawiska; otwiera zarazem nasze myślenie na te środki (ideowe, personalne, organizacyjne), które owe „stawanie się” stymulują. Rozumiemy, że zespół owych środków składa się właśnie na to, co zwykliśmy określać jako duszpasterstwo. Bez wchodzenia w szczegóły charakterystyki tego ostatniego wskażmy jedynie, że duszpasterstwo wypada rozumieć jako „zorganizowaną działalność zbawczą Kościoła urzeczywistniającą w służbie człowieka zbawcze dzieło Chrystusa przez głoszenie słowa Bożego, liturgię, posługę pasterską i świadectwo życia chrześcijańskiego”⁴.

Mówiono swego czasu, że kult Serca Jezusowego to jedna z wielu przemijających mód duchowych; moda, której apogeum przypadło na kilka poprzednich pokoleń katolików. Tymczasem wspomniany list papieża Benedykta XVI jednoznacznie podkreślił znaczenie i trwałość owego kultu. Co więcej, niewiele wcześniej zrobił to bł. Jan Paweł II. W literaturze teologicznej, także w modlitewnikach, czytamy o kulcie Serca Jezusowego, ale również o nabożeństwie do Serca Jezusowego. Często używa się tych terminów zamiennie; na przykład gdy pisze się o historii nabożeństwa do Serca Jezusowego lub o historii kultu. Nie jest to w istocie słuszne. Nabożeństwo wypada bowiem wiązać z konkretnymi praktykami religijnymi, w tym również z aktami pobożności osobistej. Kult natomiast jest oficjalną, promowaną przez Kościół formą pobożności o wyższym poziomie sformalizowania. Granica nie zawsze bywa klarowna, bo jeśli termin „nabożeństwo” stosujemy na oznaczenie konkretnej praktyki, jak przykładowo nabożeństwo czerwcowe bądź nabożeństwo godziny świętej, to przecież są one organizowane zgodnie z zaleceniami kompetentnej władzy kościelnej, są przez nią proponowane i zatwierdzane.

Kult Najświętszego Serca Jezusowego nie jest rzeczywistością ekklezjalnie autonomiczną. Wręcz przeciwnie, jest inkorporowany w życie Kościoła. Chciałoby się wręcz powiedzieć, że skoro ów kult w centrum stawia Chrystusa, to okazuje się samym życiem Kościoła – Mistycznego Ciała Chrystusa. Płaszczyzną organizacyjną, ale w konsekwencji i duchową, na której realizuje się kult Serca Pana Jezusa, jest właśnie przywołane wcześniej duszpasterstwo. Przyjrzymy się (1) racjom, dla których kult Serca Jezusowego pojawia się w podstawowej formie życia Kościoła, jaką jest duszpasterstwo, (2) doświadczeniom obecności owego kultu w polskim duszpasterstwie, a wreszcie (3) propozycjom, jakie pod adresem obecności kultu Serca Jezusowego w polskim duszpasterstwie chciałoby się sformułować.

Racje

Przy racjach obecności kultu Serca Pana Jezusa w duszpasterstwie nie musimy się na dłużej zatrzymywać. Są one pochodne od racji – a pewnie i z nimi tożsame – samego istnienia tego kultu w życiu Kościoła. Są programowo wyłożone we wspomnianej już doktrynalnej encyklice Piusa XII *Haurietis aquas* (1956). Obok niej stają inne wypowiedzi papieży: encykliki Leona XIII *Annum sacrum* (1899) i Piusa XI *Miserentissimus Redemptor* (1928), a także dokumenty późniejsze: listy apostolskie Pawła VI *Investigabiles divitias Christi* i *Diserti interpretes* (oba z 1965 roku)⁵. Wreszcie cenne wypowiedzi bł. Jana Pawła II o kulcie Serca Jezusowego w rozważaniach przed niedzielną modlitwą Anioł Pański z lat 1985, 1986 i 1989. Są one w istocie komentarzami do wezwań litanii do Serca Jezusowego⁶. W istocie wszystkie te dokumenty omawiają teologiczne podstawy kultu i akcentują jego znaczenie w życiu Kościoła. Rzecz jasna, warto też sięgnąć do materiałów historycznych, aby przyrzeć się wypowiedziom ojców Kościoła i świętych⁷, a także do biblijnych podstaw kultu⁸ oraz jego historii⁹.

Tutaj wypunktujemy sprawy, które w perspektywie dalszych rozważań wypada uznać za najważniejsze. Otóż w niezmiennie cennej pracy O. J. V. Bainvela *Kult Serca Bożego. Teoria i rozwój* znajdujemy znamienity śródtytuł: *Serce – symbol i serce – organ cielesny*¹⁰. Istotnie, tradycyjna ikonografia chętnie sięgała do wizerunku serca jako organu cielesnego, aczkolwiek plastycznie stylizowanego. Czytelna tu była inspiracja wizją św. Małgorzaty Marii Alacoque. Jan Paweł II często odwoływał się do pojęcia serca jako mającego wyrażać szczególnie istotny wymiar człowieka. To odnosi się także do Chrystusa. Leon XIII w *Annum sacrum*, gdzie pokazywał motywy poświęcenia świata Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, deklarował: „Serce Boże jest symbolem i żywym obrazem nieskończonej miłości Jezusa Chrystusa, która nas pobudza również do odwzajemnienia się miłością”¹¹. Warto przyto-

czyć to zdanie, bo jego implikacje duszpasterskie są wręcz uderzające. Wróćmy do nich. Serce Jezusa jest symbolem, a przecież „symbol daje do myślenia”, jak przypominałby w tym miejscu P. Ricoeur. Ten symbol – serce przeszyte włócznią – pokazuje miłość Jezusa ukrzyżowanego na Kalwarii. Tak dotykamy podstawy teologii kultu Najświętszego Serca Jezusowego. Jest nią rzeczywistość Chrystusowej miłości; udzielającej się miłości Zbawiciela. Jan Paweł II w *Redemptor hominis* akcentuje: „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa” (n. 10). Natomiast „przebite Serce Chrystusa Pana jest obrazem zbawczej miłości całej Trójcy Świętej. Miłość ta objawiła się nam w człowieczeństwie Chrystusa i w Nim została nam dana”¹².

Powiązanie rzeczywistości Serca Jezusowego i rzeczywistości Jego miłości było mocno akcentowane przez bł. Jana Pawła II. Podczas odwiedzin Paray-le-Monial w 1986 roku papież zwrócił uwagę, że kult Najświętszego Serca Jezusowego stanowi podstawową drogę, którą postępując, można by wprowadzić w obecnym świecie „cywilizację miłości”¹³. Za komórkę społeczną, od której zależy to wprowadzenie cywilizacji miłości, uznał rodzinę oddającą cześć Najświętszemu Sercu Jezusa. Co więcej, wiara rodziny karmiona poświęceniem się Bożemu Sercu winna rzutować na większe struktury – na reorganizację życia społecznego. Znowu mocne implikacje pastoralne stają się zauważalne. W tym samym duchu w liście do generała jezuitów z 5 października 1986 roku ojciec święty wskazał, że poprzez kult Najświętszego Serca Jezusowego mogłaby zostać zbudowana „na gruzach nagromadzonych przez nienawiść i przemoc tak oczekiwana cywilizacja miłości, Królestwo Serca Jezusa”¹⁴. I jeszcze jedno: 1 czerwca 1980 roku w bazylice Sacré-Coeur na Montmartrze w Paryżu bł. Jan Paweł II wskazał, że przez Eucharystię i kult Najświętszego Serca Jezusowego

„włączamy się w obieg tej miłości, z której wypływa wszelki postęp wewnętrzny oraz wszelka owocność apostołska”¹⁵. To wyraziste wskazanie duchowych fundamentów duszpasterskiej posługi.

Dziś stawia się istotne – także w duszpasterskiej perspektywie – pytanie o związek kultu Serca Jezusowego z kultem miłosierdzia Bożego¹⁶. Znowu pomaga nam bł. Jan Paweł II. Podpowiada w *Dives in misericordia* (1980): „W sposób szczególny zdaje się Kościół wyznawać miłosierdzie Boga i oddawać mu cześć, zwracając się do Chrystusowego Serca; właśnie bowiem zbliżenie do Chrystusa w tajemnicy Jego Serca pozwala nam zatrzymać się w tym niejako centralnym, a zarazem po ludzku najłatwiej dostępnym punkcie objawiania miłosiernej miłości Ojca” (n. 13). Przy okazji kanonizacji św. Faustyny zaś podkreśla: „Poprzez Serce Chrystusa ukrzyżowanego miłosierdzie Boże dochodzi do ludzi”¹⁷. Widać, jak ścisły jest tutaj związek. Miłosierdzie Jezusa dla grzeszników staje się manifestacją dobroci Jezusowego Serca. To zrozumiałe. Wszak miłosierdzie to *misericordia*, w istocie składanka słów *mi-seri cor dare* czyli „biednemu dać serce”. Widać tu postawę pomocową chrześcijanina; miłosierdzie chrześcijańskie programowo oglądamy w kontekście miłosierdzia Bożego. Do świadczenia takiego miłosierdzia wypada chrześcijan przygotować i zachęcić – by umieli i chcieli. Przypomina się konstatacja z soborowego dekretu o apostołstwie świeckich: „Kościół otacza szczególnym szacunkiem miłosierdzie względem ubogich i chorych oraz dzieła miłosierdzia i wzajemnej pomocy, mające na celu niesienie pomocy w różnych potrzebach ludzkich” (DA, n. 8). Warto też dostrzec wkład św. Franciszka Salezego w rozwój teologii miłosierdzia. Akcentował on egzystencjalny aspekt miłosierdzia: miłosierdzie chrześcijańskie ma kierować ludzkie serca ku dobru. Oto kolejna racja dla ustawienia pracy duszpasterskiej w perspektywie prawdy o miłosiernym Sercu Chrystusa.

Doświadczenia

Spore są doświadczenia Kościoła w obszarze kultu Najświętszego Serca Jezusowego. Mówiąc o kulcie, wypada odróżnić jego formy od kulturowanych praktyk, z których część wolno określić jako nabożeństwa. Formy spotykane najczęściej to poświęcenie się Sercu Jezusowemu, wynagrodzenie za grzechy, miłość oraz uczestnictwo w Eucharystii¹⁸. Wskazywane są w dokumentach Stolicy Apostolskiej. Od form kultu odróżnia się praktyki. Można powiedzieć, że owe praktyki są sposobem realizacji form kultu. Wśród praktyk można wymienić: obchód uroczystości Najświętszego Serca Jezusowego w piątek po oktawie uroczystości Bożego Ciała, msze wotywnie o Najświętszym Sercu Jezusowym, godzinę świętą jako nabożeństwo adoracyjne we czwartek przed pierwszym piątkiem miesiąca, Komunię Świętą wynagradzającą w ów pierwszy piątek miesiąca i cały program pracy duchowej związanej z praktyką pierwszych piątków, adorację wynagradzającą, różne inne akty wynagrodzeń, poświęcenie siebie bądź rodziny Sercu Jezusowemu, rekolekcje intronizacyjne i samą intronizację, litanie do Serca Jezusowego, nabożeństwo czerwcowe, akty poświęcenia się Sercu Jezusowemu, godzinki do Serca Jezusowego, koronkę do Serca Jezusowego, posiadanie w domu obrazu Serca Jezusowego, noszenie stosownego medalika, pielgrzymkę do ośrodka kultu Serca Jezusowego (kościół pod wezwaniem Serca Jezusowego), udział w odpuszcie, Straż Honorową Serca Jezusowego, Apostolstwo Modlitwy¹⁹. Widać uderzające zróżnicowanie charakteru owych praktyk. Niektóre mają charakter liturgiczny, inne zaliczymy do tzw. nabożeństw ludu chrześcijańskiego (*pia exercitia populi christianī*), czyli do pobożności ludowej, inne wreszcie wypada określić jako symptomy kultury religijnej. Wszystko to – wolno powiedzieć – jest wyrazem bogactwa życia Kościoła i mnogości jego duchowych doświadczeń. Nie jest przy tym w pracy Kościoła izolowane. Wręcz przeciwnie: jest silnie wkomponowane w rytm jego działalności duszpasterskiej.

Zatrzymajmy się przy paru praktykach; tych, którym dla duszpasterskiego doświadczenia Kościoła chciałoby się przypisać znaczenie największe. Otóż kult Serca Jezusowego ma – jak wiadomo – charakter wynagradzający. Jezus wedle uznanych przez Kościół objawień św. Małgorzacie Marii Alacoque domagał się przyjmowania Komunii Świętej wynagradzającej za grzechy świata. Ten rys pozostanie charakterystyczny już na trwałe. Mocno zaakcentuje go Pius XI tytułem swej encykliki *Miserentissimus Redemptor*. Brzmi on: *Encyklika papieża Piusa XI o powszechnym obowiązku wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusa*²⁰. W licznych praktykach spośród tych wymienionych jest położony nacisk na wynagrodzenie. Ma ono nadawać ton m.in. dwom przedsięwzięciom duszpasterskim o szczególnym związku z kultem Serca Jezusowego. To praktyka poświęcenia (siebie i innych) Sercu Jezusowemu oraz praktyka intronizacji Serca Jezusowego, a może raczej Jego wizerunku. Bywa, że określenia „poświęcenie” oraz „intronizacja” używane są zamiennie. Bywają one odróżniane, choć zazwyczaj stawia się je obok siebie. Jak w tytule i w treści *Listu pasterskiego Episkopatu Polski o osobistym poświęceniu się Najświętszemu Sercu Jezusowemu oraz o Jego intronizacji w rodzinach* datowanym 1 stycznia 1948 roku²¹.

Autorzy powołują się na Piusa XI zachęcającego do praktyki ofiarowywania siebie Boskiemu Sercu Jezusowemu i formułującą dla Kościoła w Polsce duszpasterski program. Proponują trzy akty (etapy) poświęcenia. Pierwszy ma być poświęceniem prywatnym, osobistym: „W pierwszym szeregu przyjaciół Najświętszego Serca niechaj staną kapłani i dusze zakonne, obok nich i przy nich ci wszyscy, którzy żyjąc w świecie pragną czegoś więcej ponad to, co im świat dać może. (...) Toteż wstępując w nowy rok, rozpocznijmy go od podstawowej czynności, od osobistego poświęcenia się temuż Najmiłociwшему Sercu”²². Drugim aktem ma być poświęcenie się całych rodzin. Dając zwięzły opis trudności dotyczących polską rodzinę, zwłaszcza bólaćczek moralnych,

biskupi konstatują: „Lekarstwem zbawiennym na tę powódź zepsucia zalewającą nasze domy, to poświęcenie się rodziny Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Dom, w którym czczą, powtarzamy: czczą naprawdę, na każdy dzień, Najśłodsze Serce, staje się Jego świątynią. Pan Jezus wchodzi tam, jak gdyby był członkiem rodziny, błogosławi jej pracy, dzieli jej radości, uśmierza cierpienia. U stóp obrazu Serca Jezusowego rodzina uświęca się przez wspólną modlitwę. Spoglądając nań z ufnością znajduje pociechę, zachętę do wytrwania, do męstwa w niesieniu codziennego krzyża. Pod wpływem tego zbliżenia uwydatni się w domu wielka przemiana: oziębli staną się gorętszymi, pobożni jeszcze pobożniejszymi, a wszyscy członkowie rodziny coraz to bardziej a bardziej szczęśliwymi tym pokojem, który jest darem Chrystusowym, a którego świat dać nie może. Praktyka poświęcenia rodzin, zwana również intronizacją Serca Jezusowego w rodzinach, znana jest w naszym kraju”. Wreszcie trzecim aktem ma być „uroczyste, wspólne poświęcenie Najświętszemu Sercu Jezusowemu Narodu i Rzeczypospolitej”²³. Do tego tematu wrócą polscy biskupi w *Orędziu Episkopatu Polski o poświęceniu narodu polskiego Boskiemu Sercu Jezusa* w lipcu 1951 roku. Zapowiadają poświęcenie narodu Boskiemu Sercu mające się odbyć „jak długa i szeroka Ojczyzna nasza, we wszystkich katedrach biskupich, w kościołach parafialnych i zakonnych” w niedzielę Chrystusa Króla, a poprzedzone przygotowaniem duszpasterskim określonym jako „tydzień modlitw do Serca Jezusowego”. Ów tydzień – zachęcają księża biskupi – napelnijmy „uczynkami miłosierdzia. Tylu dokoła nas potrzebujących, smutnych i chorych. Niech w tym tygodniu dokonają się jak najliczniejsze darowania win, zwłaszcza pojednania w zwaśnionych rodzinach, wioskach i miastach, w warsztatach pracy i we współżyciu sąsiedzkim. A ponieważ nikt z nas nie jest bez winy, konieczna jest pokuta wynagradzająca. Niech każdy z nas dorzuci swój pokutny grosz zadośćuczynienia za grzechy świata”. Autorzy zachęcają: „Oddajmy pod opiekę Najświętszego

Serca zwłaszcza nasze dzieci i naszą młodzież, zanosząc gorące prośby, by Chrystus ochronił je od największego nieszczęścia: od utraty wiary i moralności katolickiej. Poświęćmy Mu nasze zagrody, nasze wioski i miasta, nasz przemysł i górnictwo, nasze wojsko i urzędy, szkoły, naukę i kulturę, by wszystko, co w nich dobre, raczył zatwierdzić i umocnić, a co chore i słabe, by wszechmocną miłością swoją zechciał uleczyć. Albowiem przez to uroczyste poświęcenie Narodu wyrażamy niezłomną wolę, by wszystkie dziedziny życia naszego, zarówno prywatne jak publiczne, były urządzone według zasad Jezusa Chrystusa”²⁴.

Po ćwierćwieczu katolicy otrzymali *List pasterski o ponowieniu aktu oddania Narodu Sercu Pana Jezusa w dwudziestą piątą rocznicę* ogłoszony na Jasnej Górze 8 września 1976 roku²⁵. Autorzy przywołują w nim okoliczności 1951 roku i pokazują nowe uwarunkowania duszpasterskiej pracy Kościoła, w tym laicyzację, „czyli dążność do zupełnego zeświecczenia życia przez usuwanie Boga i religii ze wszystkich spraw ludzkich, a kierowanie się wyłącznie w sprawach życia – doczesnością”. Piszą z niepokojem o upowszechniającym się konsumpcyjnym stylu życia Polaków, o niedomaganiach życia rodzinnego oraz wychowania dzieci i młodzieży. „Sprzymierzeńcem w walce z chrześcijańskim ładem życia staje się dziś fala niemoralności, zwłaszcza w dziedzinie zmysłowej, hołdowanie ludzkim namiętnościom, budzenie niskich instynktów, niszczenie sumienia ludzkiego i wrażliwości na zło moralne”. Autorzy zapowiadają ponowienie aktu poświęcenia w uroczystość Chrystusa Króla. List kończą „wskazaniami duszpasterskimi” określającymi przewidywane wydarzenia i zalecane wiernym praktyki²⁶.

Także na szczeblu diecezjalnym pojawiały się wypowiedzi księży biskupów akcentujących potrzebę poświęcenia się Sercu Jezusowemu. Z zasady wskazywano kontekst duszpasterski takiego poświęcenia. Dla przykładu spójrzmy na *List pasterski na Wielki Post o poświęceniu rodzin Najświętszemu Sercu Jezusa* bpa Jerze-

go Ablewicza czytany w kościołach diecezji tarnowskiej 2 lutego 1975 roku: „Gorąco pragniemy wznowić i ożywić obecnie w naszej diecezji prowadzone już dawniej wielkie dzieło intronizacji Serca Jezusowego we wszystkich jej rodzinach. Do tej intronizacji wszystkie parafie będą przygotowywać się przez specjalne rekollekcje. (...) Pragniemy uczynić wszystko, aby w naszej diecezji nie było domu, który by tej miłości Serca Chrystusa nie zobaczył i nie widział jej na każdy dzień”²⁷. Akt poświęcenia się rodziny Sercu Jezusowemu biskup tarnowski widzi jako nawiązanie do rzeczywistości chrztu świętego, który także miał charakter poświęcenia. Teraz następuje w rodzinie odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych, przez które członkowie rodziny zobowiązują się, „aby w ich duszach panował nie szatan, lecz Chrystus. Od panowania Chrystusa w rodzinie zależy jej szczęście”²⁸.

Jak wspomnieliśmy, terminy „poświęcenie” oraz „intronizacja” bywają używane zamiennie, jednak trudno nie zauważyć delikatnych różnic²⁹. Otóż z zasady poświęcenie bądź intronizacja dokonane przez określoną społeczność (np. rodzinę, ale także parafię, zakon, stowarzyszenie) są związane z wprowadzeniem i umieszczeniem wizerunku – obrazu, rzadziej rzeźby – Serca Jezusowego. Znajdujemy tu echo obietnicy Serca Jezusowego z prywatnych objawień św. Małgorzaty Marii: „Zleję błogosławieństwo na te domy, w których obraz mego Boskiego Serca będzie zawieszony i czczony”³⁰. Poświęcenie może mieć charakter prywatny i dokonuje się za pomocą określonej formuły modlitewnej. Intronizacja też odbywa się z wykorzystaniem odnośnej modlitwy, jednak zyskuje charakter bardziej oficjalny, a z pewnością społeczny. Faktycznie staje się aktem publicznym pewnej wspólnoty. Jest jej uroczystym poświęceniem się Sercu Jezusowemu połączonym z wprowadzeniem i umieszczeniem na stałe stosownego wizerunku. Duchowym kontekstem tego aktu pozostaje wprowadzenie Serca Jezusowego w życie społeczności, dla której miejsce umieszczenia wizerunku jest miejscem skupienia. „Intronizacja

Najświętszego Serca Jezusa w rodzinach opiera się więc na powierzeniu Jezusowi całego życia rodzinnego oraz na podjęciu decyzji kształtowania tego życia w Jego szkole, która jest przede wszystkim szkołą miłości³¹. Duszpasterski wymiar poświęcenia bądź intronizacji dobrze wydobywają poprzedzające je rekolekcje i inne nabożeństwa przygotowawcze³². Poświęcenie rodzin oraz intronizację Serca Jezusowego zalecało wielu papieży ostatniego stulecia. U nas ideę intronizacji szerzył m.in. biskup przemyski św. Józef Sebastian Pelczar, szczególnie czciciel Serca Jezusowego³³.

Tradycyjnie uprzywilejowana rola w promocji praktyki intronizacji przypada Apostolstwu Modlitwy, zrzeszeniu katolickiemu instytucjonalnie i duchowo związanemu z zakonem jezuitów. Hasło Apostolstwa Modlitwy jest znamienne: „Najświętsze Serce Jezusa, przyjdź Królestwo Twoje!”. Gdy dotykamy już struktur organizacyjnych, trudno nie poprowadzić naszych analiz w kierunku zgromadzeń zakonnych deklarujących szczególne zainteresowanie propagowaniem czci Serca Jezusowego. Jeśli są to zgromadzenia prowadzące duszpasterstwo, pobożność związana z kultem Serca Jezusowego z pewnością jest w ich posłudze zauważalna. Szacuje się, że w skali Kościoła powszechnego w 1960 roku było 98 takich zgromadzeń na prawie papieskim, a 90 na prawie diecezjalnym³⁴. W warunkach polskich spośród zakonów i zgromadzeń męskich wolno wymienić zwłaszcza braci Serca Jezusowego, jezuitów, misjonarzy kombonianów, pocieszycieli, rogaconistów, sercanów³⁵, sercanów białych. Wśród żeńskich będą to siostry Bożego Serca Jezusa, franciszkanki Świętych Serc, oblatki Serca Jezusa, pocieszycielki, siostry Sacré-Coeur, sercanki, służebnice Najświętszego Serca Jezusa, urszulanki szare, wizytki. Spośród świeckich instytutów życia konsekrowanego trzeba wskazać Instytut Świeckiej Służebnicy Najświętszego Serca Jezusa i Posłanniczek Maryi oraz Instytut Świecki Wynagrodziciel Serca Jezusa i Maryi³⁶.

Innym doświadczeniem duszpasterskim Kościoła w Polsce jest prowadzenie parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusa.

Mówi się o ok. 375 parafiach³⁷. Jan Hojnowski ocenia, że najwięcej kościołów pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusa jest w diecezji tarnowskiej, dalej w archidiecezji krakowskiej, katowickiej, poznańskiej. Najmniej w diecezjach byłego zaboru rosyjskiego (w archidiecezji warszawskiej, diecezji warszawsko-praskiej, płockiej, drohiczyńskiej), co wypada wiązać z carskim zakazem z 1889 roku zabraniającym kultu Serca Jezusowego³⁸. Oczywiście interesujące byłoby przyjrzenie się dokładniej pracy parafii noszących wezwanie Serca Jezusowego bądź mających świątynię pod takim wezwaniem i wypunktować właściwości sprawowanego tam duszpasterstwa. Byłoby też celowe przyjrzenie się pielgrzymkom do sanktuariów Serca Jezusowego. Owszem, jako wzorcową wypada uznać rolę centrum kultu w Paray-le-Monial. W Polsce brak jest porównywalnego ośrodka, aczkolwiek znaczenie szczególne zwykło się przypisywać bazylice Serca Jezusowego księży jezuitów w Krakowie zbudowanej w latach 1909-1921. Można byłoby się jednakże przyrzeć pielgrzymkom zdążającym na odpusty do miejsc kultu (parafii, kościołów) pod wezwaniem Serca Jezusowego. Wymiar duszpasterski dostrzec też wypada w praktyce stawiania pomników ku czci Serca Pana Jezusa. Nie ma ich wiele, a pewnie ich rola nie jest jeszcze dostatecznie zbadana. Postawiony w 1932 roku na pl. Mickiewicza w Poznaniu monumentalny pomnik z napisem *Sacratissimo Cordi – Polonia Restituta* jest zapewne wyjątkiem. Został on zniszczony podczas wojny; dziś podejmuje się poważne starania na rzecz jego odbudowy³⁹.

Propozycje

Mamy – jak widzieliśmy – wypracowane formy kultu (patrząc od strony organizatora kultu) i odpowiadające im praktyki religijne (patrząc od strony użytkownika tegoż kultu). W istocie są to praktyki tradycyjne. Dokumentują długotrwałość zachowań

rytualnych określonego typu i ich posadowienie w religijnych obyczajach. Co więcej, charakter podstawowy ma ich zakorzenie w życiu sakramentalnym. Kult Najświętszego Serca Jezusowego trzeba postrzegać zwłaszcza w kontekście sakramentu pokuty i Eucharystii. Dobrze przeżyta spowiedź to spowiedź w duchu wynagrodzenia, ale i spotkania z Miłością. „Spowiedź podejmowana w duchu wynagrodzenia znów staje się nie tyle spojrzeniem na własne zło, na wciąż na nowo popełniane błędy, które mogłoby prowadzić tylko do smutku i zniechęcenia, ile przede wszystkim wyznaniem miłości. (...) Droga wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusa przestaje być drogą wypełniania jedynie nakazów prawa, a staje się drogą spotkania człowieka z Bogiem, na której wyrażając swoją miłość, a równocześnie uznając swoją słabość, dąży do zjednoczenia z Miłością, która staje się w sposób wyraźny obecna w jego życiu”⁴⁰. Kult Serca Jezusowego jest też nierozłącznie związany z Eucharystią. Sięgamy do *Haurietis aquas*: „Któż zdoła godnie opisać wzruszenie płynące z miłości przepełniającej Serce Jezusa Chrystusa w tych chwilach, gdzie udzielał ludziom najwyższych darów, jak Eucharystia, w której dawał samego siebie”⁴¹. Można mówić o eucharystycznym kulcie Serca Jezusowego⁴². W objawieniach św. Małgorzacie Marii Eucharystia jest nazwana Sakramentem Miłości.

Sprawą otwartą jest teraz przełożenie znanych nam, a związanych z kultem Serca Jezusowego, praktyk na płaszczyznę pracy duszpasterskiej. Owe praktyki nie mogą bowiem – by tak określić – żyć wyłącznie swoim życiem, jako zachowania rytualne, nie mogą się autonomizować. Wręcz przeciwnie, praktyki te winny być inkorporowane w szerszej rozumianą działalność duszpasterską, treści teologiczne i formacyjne zaś akcentowane przy tych praktykach winny inspirować pracę Kościoła na różnych odcinkach jego duszpasterskiej aktywności. *Haurietis aquas* określiła doktrynalne podstawy kultu Najświętszego Serca Jezusowego, ale i wskazała zadanie rozwijania refleksji teologicznej oraz wypro-

wadzania z niej projektów ożywiania duszpasterskiego wymiaru życia Kościoła. W owych projektach wypada widzieć dwie perspektywy. Pierwszą z nich jest idea wynagradzania. Wypada zatem pytać, za co ma być to wynagradzanie. Okaże się, że za ludzką niewdzięczność, oziębłość, obojętność wobec Chrystusowej miłości. Drugą perspektywę odnajdziemy w wychowawczym i terapeutycznym charakterze kultu Serca Jezusowego. Wydaje się, że jak dotąd ta druga perspektywa sytuuje się na drugim planie. Jednak jest obecna. Ilustrują ją chociażby przykładowe tytuły proponowanych homilii pierwszopiątkowych: *Serce ciche i pokorne*, *Serce miłosierne*, *Serce czułe i delikatne* czy *Serce kochające jako pierwsze*⁴³. Trudno wprost nie czytać tych tytułów jako swego rodzaju sugestii duszpasterskich.

Dopiero w kontekście zdefiniowania obu perspektyw można kompetentnie projektować odnośne programy duszpasterskie. Zrobimy to w odniesieniu do podstawowych segmentów posługi duszpasterskiej Kościoła: duszpasterstwa rodzin, duszpasterstwa dzieci, duszpasterstwa młodzieży i duszpasterstwa charytatywnego, ale także duszpasterstwa osób na różne sposoby osamotnionych czy zmarginalizowanych. Jest tu przestrzeń nie tylko dla pracy parafialnej, ale i wyspecjalizowanej aktywności instytutów życia konsekrowanego akcentujących swój charyzmat czci Serca Pana Jezusa.

Skoro w centrum kultu Serca Jezusowego stoi miłość, to przełożenie owego kultu na życie rodzinne – odpowiednio i na duszpasterstwo rodzin – wydaje się oczywiste. Serce Jezusowe jest symbolem miłości. Niech zatem Serce to będzie tam, gdzie najbardziej potrzeba miłości – w rodzinie. To tutaj chce Jezus ze swym Sercem – czyli Miłością – być obecny. Celem duszpasterstwa rodzin jest właśnie uczenie wzajemnej miłości; więcej – wzajemnego miłosierdzia⁴⁴. Docelowo chodzi tu o stworzenie z rodzinnej wspólnoty Kościoła domowego. To ma być Kościół, który się modli. Szukając adekwatnego dla swych duchowych potrzeb kształtu

modlitwy, z łatwością odnajdzie się w modlitwie do Serca Jezusowego. Rodzina jest tą rzeczywistością społeczną, do której praktyka poświęcenia się Sercu Pana Jezusa czy intronizacji pasuje szczególnie. Podnosiły to zresztą wielokrotnie już znane nam dokumenty Kościoła. Rozumiemy, że miejscem właściwym dla poświęcenia się rodziny bądź intronizacji jest dom rodzinny. W duchowym centrum obrzędu staje właśnie poświęcenie się rodziny, a nie obrazu. Mamy wówczas sakralizację rodzinnej wspólnoty, ale także miejsca stanowiącego jej właściwy ośrodek skupienia – to jest mieszkania, domu. Wypada, by duszpasterz to akcentował. Kult Serca Pana Jezusa wypada też promować w pracy z ruchami rodzinnymi; zwłaszcza z tymi, które mocniej akcentują programy pracy duchowej. Gdy mowa o współczesnej rodzinie, nie można zamykać oczu na zjawisko aborcji. Jedną z wielu przyczyn decyzji o aborcji bywa doświadczenie samotności matki, braku oparcia w ojcu dziecka, ostatecznie w braku doświadczenia miłości.

W ścisłym związku z duszpasterstwem rodzin pozostaje duszpasterstwo dzieci. Słynny promotor kultu Serca Jezusowego o. Mateo Crawley-Boevey właśnie od dzieci rozpoczął swoje apostołstwo. To przez dzieci pozyskiwał rodziny dla idei poświęcenia Sercu Jezusowemu. Ta droga z pewnością nie straciła na aktualności, katechetyczny kontakt z dziećmi zaś daje wystarczająco wiele okazji. Katecheza wraz z duszpasterstwem ma wprowadzać dzieci we wspólnotę Kościoła i w życie sakramentalne. Tu otwiera się okazja do wykorzystania praktyki pierwszych piątków oraz uczestnictwa w nabożeństwach czerwcowych. Dziecko zazwyczaj rozumie, na czym polega poczucie krzywdy. Bo – tak bywa – jej doznaje. To własne poczucie krzywdy może się stać punktem wyjścia do zrozumienia wynagradzającego charakteru kultu Serca Pana Jezusa. Natomiast rodzice winni w duchowości związanej z kultem Najświętszego Serca Jezusowego czerpać inspirację do budowania swej relacji z dziećmi. Oto przestrzeń dla duszpasterstwa dzieci w rodzinie.

W ramach duszpasterstwa młodzieży mamy duszpasterstwo zwyczajne z przepowiadaniem słowa Bożego, katechezą, duszpasterstwem liturgicznym, przygotowaniem do sakramentów, ale także duszpasterstwo nadzwyczajne w małych grupach różnych wspólnot apostolskich oraz duszpasterstwo specjalistyczne obejmujące młodzież niedostosowaną społecznie, dotkniętą alkoholizmem bądź narkomanią⁴⁵. Bodaj wszędzie jest tutaj miejsce na pobożność w duchu Serca Jezusowego; także na duszpasterskie kształtowanie tej pobożności. Wiemy, że młodzież jest w istocie bardzo wrażliwa na miłość, poszukująca miłości. Dziś natomiast, mimo wizerunkowej obecności miłości (faktycznie w klimacie seksualizacji kultury medialnej, seksualizacji reklamy), wielu doświadcza jej deficytu. Młodzież bywa zagubiona, czuje się często niezrozumiała i osamotniona, podejmuje nawet próby samobójcze. Dość częste są deficyty miłości w relacjach z rodzicami, którym – zdaniem młodzieży – niekiedy brak serdeczności. W swych młodzieńczych miłościach młodzi ludzie częstokroć doświadczają rozczarowań z powodu niestałości cudzych lub własnych uczuć. Dlatego perspektywa duchowości Serca Jezusa z Jego stałością i wiernością może i powinna się okazać nader pomocna w duszpasterskiej pracy z młodym pokoleniem. Bywa, że wielu młodych właśnie w środowiskach duszpasterskich pragnie odnaleźć dobre, międzyludzkie relacje: bezinteresowne, delikatne, serdeczne. Serdeczne właśnie. Rolą duszpasterza będzie wskazać ostateczne zakorzenienie tego, co autentycznie serdeczne. Zatem wyeksponować wartość serca.

Obszarem szczególnym pracy z młodzieżą – także w perspektywie wprowadzania jej w duchowość związaną z kultem Najświętszego Serca Jezusowego – pozostaje duszpasterstwo młodzieży niedostosowanej społecznie i narkomanów. Deficyt miłości dotyka tutaj młodych ludzi szczególnie. Wypada wręcz skonstatować, co udokumentowały wcześniejsze badania autora, że właśnie w deficycie miłości tkwi najczęściej źródło poczucia odrzucenia, osa-

motnienia, co z czasem skutkuje społecznym niedostosowaniem i różnego typu uzależnieniami⁴⁶. Empirycznym wyrazem tego deficytu miłości okazuje się deficyt międzyludzkiej więzi. I tu wchodzi duszpasterstwo, wchodzi duszpasterz z pomocą w odbudowywaniu owej więzi. Doświadczający osamotnienia, odrzucenia młody człowiek na ogół rozumie, że ma popracować nad swą więzią z ludźmi. Do tej pracy właśnie otrzymuje pomoc duszpasterza akcentującego wartość wzorcowej wręcz więzi z kochającym Zbawicielem: więzi przez kult Jego Najświętszego Serca. Mający poczucie odrzucenia młodzi ludzie częstokroć deklarują, że najbliżsi nie mieli dla nich serca. Brakowało im dobrych relacji – opartych na wzajemnym obdarowywaniu się. Tęsknili za sercem. Dziś duszpasterz przynosi im Serce.

To „dotknięcie miłością” ludzką i „dotknięcie Miłością” Serca Jezusowego potrzebne jest nie tylko młodym doświadczającym deficytu miłości. Potrzebne jest również wielu dorosłym, szczególnie w sytuacji osamotnienia. Będą wśród nich ludzie starzy, chorzy, niepełnosprawni, ale także bezdomni, biedni, bezrobotni. W efekcie wielorako zagubieni. Tak oto duszpasterska przestrzeń do szerzenia kultu Serca Jezusowego staje szeroko rozumiane duszpasterstwo charytatywne⁴⁷.

Zacznijmy od duszpasterstwa chorych⁴⁸. Księga liturgiczna *Sakramenty chorych* (1972) wskazuje, że wszyscy ochrzczeni powinni uczestniczyć „w posłudze wzajemnej miłości członków Chrystusa, tak przez walkę z chorobą i spełnianie uczynków miłości względem chorych, jak przez udział w sprawowaniu sakramentów przeznaczonych dla chorych” (n. 32). Wzorem postępowania wobec chorych ma być – jak wiadomo – miłosierny Samarytanin, który nie zatrzymuje się na samym współczuciu, lecz cierpiącemu człowiekowi niesie konkretną pomoc (*Salvifici doloris*, n. 28). W tym kontekście duże znaczenie mają odwiedziny duszpasterza chorych – świadectwo jego pamięci i serdeczności. Sytuacja życiowa chorych zachęca, by prosić ich o ofiarowywanie cierpień

w różnych intencjach Kościoła i świata; w tym także w intencjach wynagradzających Sercu Jezusowemu. Zadaniem duszpasterza będzie podsuniecie choremu stosownej inspiracji. To samo wypada realizować w ramach coraz szerzej się rozwijającego duszpasterstwa hospicyjnego, w którym obecny jest wątek śmierci, ale też zadośćuczynienia i wynagrodzenia.

Dotknijmy duszpasterstwa bezdomnych. Jak wiadomo, wśród przyczyn bezdomności dość częste jest zjawisko deficytu więzi. Bezdomność okazuje się skutkiem rozpadu więzi małżeńskiej i rodzinnej, także odrzucenia przez rodzinę będącego odpowiedzią na alkoholizm czy narkomanię jednego z jej członków. U źródeł bezdomności bywają specyficzne predyspozycje psychiczne bądź osobliwa hierarchia wartości skutkująca społeczną izolacją. Efektom okazuje się poczucie marginalizacji. Treści teologiczne kultu Serca Pana Jezusa nawiązujące do przeszyciego włócznią, a kochającego Najświętszego Serca Jezusowego zdają się dobrze odpowiadać duchowej sytuacji ludzi bezdomnych; zwłaszcza jeśli mają poczucie krzywdy. Stąd nabożeństwa do Serca Jezusowego winny się znaleźć w ofercie duszpasterskiej kaplic w schroniskach Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta i jemu podobnych instytucji. Odnośne treści duszpasterskie powinny być obecne w głoszonych tam naukach i rekolekcjach.

W duszpasterstwie bezrobotnych⁴⁹ wypada pokazywać Serce Jezusowe jako źródło nadziei⁵⁰. To ważne, bo duchowa sytuacja bezrobotnego – zwłaszcza trwale bezrobotnego – często sprowadza się właśnie do braku nadziei. Rozbudzenie nadziei ma wytrącić bezrobotnego z apatii i usprawnić jego działania na rzecz znalezienia pracy. Bezrobotnemu trzeba pomóc uwierzyć we własne siły. Jednakże Chrystus – i to Ten, który kocha – ma być w tej sytuacji oparciem. W wypadku bezrobocia silne i dotkliwe bywa poczucie marginalizacji społecznej. Praca duszpasterska powinna zatem obejmować m.in. działania na rzecz integracji ze społeczeństwem.

Okazjonalnie wypada dodać, że wątek kultu Serca Jezusowego powinien być także obecny w duszpasterstwie pracodawców. Chodzi o ich uwrażliwienie na trudną sytuację osób bezrobotnych. Tak by w swych decyzjach ekonomicznych i personalnych liczyli się z sytuacją osób zagrożonych bezrobociem. By patrzyli na nie właśnie „z sercem”. Na sytuację bezrobotnych wypada uwrażliwiać ponadto różne ruchy działające na terenie parafii, być może szczególnie ruchy rodzinne. Tak by pomoc bezrobotnym wpisały w programy swej aktywności; oczywiście stosownie do charakteru ruchu.

Ta ostatnia uwaga zachęca do spostrzeżenia, że wątek kultu Najświętszego Serca Jezusowego nieodzowny jest w szeroko rozumianej formacji charytatywnej katolików, a tej nie ogranicza się przecież do grona aktywistów formalnych instytucji charytatywnych, zwłaszcza spod szyldu „Caritas”. W tej formacji ważne jest wydobywanie duchowej motywacji działalności charytatywnej, a tu rys Serca Jezusa wydaje się nader funkcjonalny. Istotne jest akcentowanie bezinteresowności, służebności i serdeczności. Odniesienia do miłującego Serca Jezusowego są aż nazbyt czytelne.

Wskazanie możliwości i potrzeby wprowadzenia nabożeństw ku czci Serca Jezusowego do tych kilku przywołanych działów duszpasterstwa nie musi oznaczać konieczności projektowania jakichkolwiek nowych nabożeństw czy praktyk. Repertuar dotychczasowych jest, jak widzieliśmy, obszerny. Obecne w doświadczeniu wielu wiernych z pewnością – by tak określić – zdają egzamin. Dowodzą tego choćby ukazujące się na naszym rynku modlitewniki i materiały medytacyjne związane z czcią Najświętszego Serca Jezusowego⁵¹.

W świetle tego, co tu powiedziano, widać potrzebę takiej koordynacji przedsięwzięć duszpasterskich na szczeblu diecezji, dzięki którym problematyka, ale i duchowość sercańska znalazłyby drogę do wielu obszarów duszpasterskiej aktywności Kościoła.

Ostatnimi czasy wyraźnie zabrzmiał głos ks. Władysława Kubika SJ postulującego tworzenie w kuriach diecezjalnych wyodrębnionych komórek organizacyjnych w rodzaju Referatów Serca Jezusa. „Pracy w tym referacie nie tylko byłoby dosyć, lecz nawet tyle, iż referat musiałby jeszcze szukać dla siebie innych odpowiednich sił kapłańskich do pomocy. A praca byłaby niezwykle pożyteczna, prawdziwie duszpasterska, mająca bezpośrednio na celu krzewienie królewskiej cnoty miłości Bożej w sercach zarówno kapłańskich, jak i wszystkich wiernych w diecezji. Zarówno ks. Referent kultu Serca Bożego, a także inni księża z diecezji mogliby zasilać swój referat coraz nowymi wydawnictwami o kulcie Serca Bożego: o osobistym poświęceniu się, rodzinnym oraz o samej uroczystej Intronizacji w narodzie względnie w państwie. Źródeł nie zabraknie. (...) Potrzebę tak szeroko zakrojonego duszpasterstwa widziała sama św. Małgorzata”⁵².

Ksiądz Janusz Królikowski trafnie zauważył, że „kult Najświętszego Serca niejednokrotnie bywa oskarżany o sentymentalizm. Owszem, jest on możliwy wszędzie tam, gdzie mówi się o współczuciu, o uczestniczeniu w cierpieniach, o wynagrodzeniu i tak dalej. Aby uniknąć tego niebezpieczeństwa, wszyscy propagatorzy kultu Najświętszego Serca Jezusa podkreślają, że musi się on łączyć z konkretną miłością, która stawia wierzącego wobec realnych problemów w jak najbardziej realnym świecie”⁵³. Tym postawieniem się wobec realnych problemów w realnym świecie jest właśnie duszpasterstwo. Zatem praca. Mniej tu miejsca na sentymentalizm. Jeśli się pojawi, to tylko zintegrowany z całością życia duchowego stanowiącego nieodzowne zakorzenienie duszpasterskiej posługi Kościoła.

Przypisy

- ¹ J. Hojnowski, *Mały słownik kultu Serca Jezusowego*, Kraków b.r.w.
- ² Benedykt XVI, *List z okazji 50-lecia Encykliki „Haurietis aquas” Piusa XII*, w: *Serce Jezusa w dokumentach Kościoła*, oprac. ks. L. Poleszak SCJ, Kraków 2006, s. 533-536.
- ³ *Encyklika papieża Piusa XII o kulcie Najświętszego Serca Jezusowego „Haurietis aquas”*, w: *Bóg bliski. Historia i teologia kultu Najświętszego Serca Jezusa*, red. C. Drążek i L. Grzebień, Kraków 1984, s. 300-329.
- ⁴ R. Kamiński, *Duszpasterstwo*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Lublin 2006, s. 200. Tamże dalsza bibliografia. Duszpasterstwu jako zasadniczej misji Kościoła, wręcz konstytuującej kształt jego posługi wobec świata, poświęcono oczywiście obfitą literaturę teologiczną i socjologiczną.
- ⁵ Dokumenty te są dostępne w: *Bóg bliski...*, dz. cyt., s. 283-299, 330-335.
- ⁶ Można je znaleźć w: *Odpowiedź miłości. Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa*, red. K. Klauza, Częstochowa 1996, s. 9-101. Także w: C. Drążek, *Jan Paweł II – serce otwarte dla każdego. Tajemnica Serca Chrystusa w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2004, s. 50-89. Zob. też J.K. Miczyński, *Cywilizacja miłości i kult Najświętszego Serca w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Tajemnica Najświętszego Serca Jezusa. Sympozjum z okazji 50-lecia ogłoszenia przez Piusa XII encykliki „Haurietis aquas” Wadowice, 17-19 listopada 2006 r.*, red. A. Gąsior, J. Królikowski, P. Łabuda, Tarnów 2007, s. 109-131.
- ⁷ Czyni to L. Poleszak, w: *Serce Jezusa niezgłębione źródło miłości Boga*, Kraków 2007, s. 39-46.
- ⁸ Tamże, s. 23-38.
- ⁹ Tamże, s. 15-22. Zob. też E. Hanter, *Historia kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa*, Łomża–Żąbki [1998].
- ¹⁰ O.J.V. Bainvel, *Kult Serca Bożego. Teoria i rozwój*, Kraków 1934, s. 114.
- ¹¹ Leon XIII, *Encyklika papieża Leona XIII o poświęceniu się ludzi Najświętszemu Sercu Jezusowemu „Annum sacrum”*, w: *Bóg bliski...*, dz. cyt., s. 285.
- ¹² B. Mokrzycki, *Kult Najświętszego Serca Jezusowego a liturgiczna odnowa Kościoła*, w: *Zawierzylimy miłości*, red. B. Mokrzycki, t. 1, Kraków 1972, s. 92.
- ¹³ J. Królikowski, *Intronizacja Najświętszego Serca Jezusa. Historia i założenia teologiczne*, Częstochowa 2006, s. 6.

¹⁴ Tamże, s. 7.

¹⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie w czasie odwiedzin w kościele Sacré-Coeur na Montmartre w Paryżu* (1 czerwca 1980 r.), w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. III/1, Poznań–Warszawa 1985, s. 724.

¹⁶ Zob. L. Poleszak, *Serce Jezusa niezgłębione...*, dz. cyt., s. 143-149; J. Sypko, *Zarys historii, kultu i duchowości Najświętszego Serca Jezusowego i Miłosierdzia Bożego*, w: *Misterium Serca Jezusa. Duchowość na III Tysiąclecie*, oprac. J. Wełna, Kraków 2007, s. 142-208.

¹⁷ Jan Paweł II, *Homilia podczas kanonizacji s. Faustyny, 30 IV 2000*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2000, nr 6.

¹⁸ Te wymienia J. Hojnowski, *Mały słownik...*, dz. cyt., s. 31.

¹⁹ Większość tych praktyk omawia L. Poleszak, w: *Serce Jezusa niezgłębione...*, dz. cyt., s. 109-141. Por. tenże, *Praktyki kultu Najświętszego Serca Jezusowego*, w: *Odnówić pamięć Boskiej Miłości. 250. rocznica ustanowienia święta Najświętszego Serca Jezusowego (1765-2015)*, Kraków 2012, s. 33-55. Praktyki w kontekście duchowości św. Małgorzaty Marii pokazuje O.J.V. Bainvel, w: *Kult Serca Bożego...*, dz. cyt., s. 51-71. Najważniejsze praktyki (poświęcenie, wynagrodzenie, adorację kontemplacyjną) przedstawia B. Mokrzycki, w: *Kult Najświętszego Serca Jezusowego...*, dz. cyt., s. 95-104. O adoracji i modlitwie uwielbienia zob. też A. Gąsior, *Serce za Serce. Mały przewodnik czciciela Najświętszego Serca Jezusa*, Kraków 2012, s. 53-60.

²⁰ Pius XI, *Encyklika papieża Piusa XI o powszechnym obowiązku wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusa „Miserentissimus Redemptor”*, w: *Bóg bliski...*, dz. cyt., s. 289-299. O wynagrodzeniu Bożemu Sercu zob. więcej A. Gąsior, *Serce za Serce...*, dz. cyt., s. 39-49. Por. S. Mieszczak, *Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa w tradycji Kościoła*, w: *Misterium Serca Jezusa*, dz. cyt., s. 113nn.

²¹ *List pasterski Episkopatu Polski o osobistym poświęceniu się Najświętszemu Sercu Jezusowemu oraz o Jego intronizacji w rodzinach*, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Paris 1975, s. 59-62. Dokument ten omawia L. Poleszak, w: *Intronizacja Najświętszego Serca Jezusowego. Wypowiedzi Magisterium Kościoła, historia i teologia*, Kraków 2008, s. 53-56.

²² *List pasterski Episkopatu Polski...*, dz. cyt., s. 61.

²³ Tamże, s. 62.

²⁴ *Orędzie Episkopatu Polski o poświęceniu Narodu polskiego Boskiemu Sercu Jezusa*, w: *Listy pasterskie Episkopatu...*, dz. cyt., s. 108-111.

²⁵ *List pasterski o ponowieniu aktu oddania Narodu Sercu Pana Jezusa w dwudziestą piątą rocznicę*, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Paris 1988, s. 264-267.

²⁶ Tamże, s. 267.

²⁷ Fragment listu cyt. za: L. Poleszak, *Intronizacja Najświętszego Serca Jezusowego...*, dz. cyt., s. 59.

²⁸ Tamże, s. 60.

²⁹ W. Kubik zgłasza konieczność rozróżniania idei i dzieła osobistego poświęcenia się Sercu Jezusa, a ich historię omawia oddzielnie. Zob. W. Kubik, *W Sercu Jezusa ratunek i nadzieja. Historia i teraźniejszość idei i dzieła osobistego poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusa*, Kraków 2013, zwłaszcza s. 11-74. Poświęcenie Bożemu Sercu (jego tradycję, historię) omawia też S. Mieszczak, w: *Nabożeństwo do Najświętszego Serca...*, dz. cyt., s. 109nn. Intronizację (zwłaszcza jej teologię) pokazuje J. Królikowski, w: *Intronizacja...*, dz. cyt., s. 41-54. O różnicy między poświęceniem a intronizacją zob. L. Poleszak, *Intronizacja Najświętszego Serca...*, dz. cyt., s. 33.

³⁰ L. Poleszak, *Obietnice Najświętszego Serca – studium teologiczne*, w: *Misterium Serca Jezusa*, dz. cyt., s. 29-46.

³¹ J. Królikowski, *Intronizacja Najświętszego Serca Jezusa w rodzinie*, Częstochowa 2007, s. 7. O intronizacji Serca w rodzinach zob. też L. Poleszak, *Intronizacja Najświętszego Serca...*, dz. cyt., s. 26nn.

³² Zob. np. J. Ożóg, *Poświęcenie rodziny Najświętszemu Sercu Jezusa. Nowenna przed poświęceniem oraz obrzęd poświęcenia rodziny Najświętszemu Sercu Jezusa*, Częstochowa 2011. Scenariusze aktów poświęcenia Sercu Pana Jezusa, także nabożeństw intronizacyjnych w parafii, podaje *Pragnę. Modlitewnik czcicieli Najświętszego Serca Pana Jezusa*, oprac. Z. Zagórski, Kraków 2004.

³³ Zob. J.S. Pelczar, *Nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego według objawień danych św. Małgorzacie Marii i żywot tejsze świętej*, Przemyśl 1921, s. 249-265.

³⁴ Dane te podaje J. Hojnowski, w: *150 lat liturgicznego kultu Serca Jezusowego*, w: *Misterium Serca Jezusa*, dz. cyt., s. 80.

³⁵ Zob. L. Poleszak, *Serce Zbawiciela. Kult Najświętszego Serca Jezusowego w Zgromadzeniu Księżąt Najświętszego Serca Jezusowego (1878-2009)*, Kraków 2010.

³⁶ Więcej informacji zob. B. Łoziński, *Leksykon zakonów w Polsce. Informator o instytucjach życia konsekrowanego i stowarzyszeniach życia apostołskiego*, Warszawa 2009. Zob. też J. Hojnowski, *150 lat liturgicznego kultu Serca...*, dz. cyt., s. 80n. Autor wymienia te instytucje życia konsekrowanego o charyzmie sercańskim, które powstały w Polsce lub mają u nas swoje placówki.

³⁷ Liczbę tę podaje J. Hojnowski, w: *Mały słownik...*, dz. cyt., s. 92.

³⁸ Tenże, *150 lat liturgicznego kultu...*, dz. cyt., s. 83.

³⁹ Starania te dokumentuje album *Sacratissimo Cordi Polonia Restituta – Najświętszemu Sercu Polska odrodzona. Osiemdziesiąta rocznica odsłonięcia i poświęcenia Najświętszego Serca Pana Jezusa*, koncepcja M. Jędraszewski, Poznań 2012.

⁴⁰ A. Gąsior, *Serce za Serce...*, dz. cyt., s. 63.

⁴¹ *Encyklika papieża Piusa XII o kulcie Najświętszego Serca Jezusowego „Haurietis aquas”*, dz. cyt., s. 315.

⁴² Zob. Z. Klawka, *Eucharystia objawieniem i darem Najświętszego Serca Pana Jezusa*, w: *Tajemnica Najświętszego Serca Jezusa...*, dz. cyt., s. 49-65; także P. Łabuda, *Eucharystia darem miłości Serca Chrystusowego. „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje” (Mt 26, 26 par.)*, tamże, s. 66-84.

⁴³ Zob. W. Pietrzak, *Pieruszopiątkowe homilie o Najświętszym Sercu Jezusa*, Tarnów 2003.

⁴⁴ Por. R. Bieleń, *Duszpasterstwo rodzin we współczesnej Polsce. Uwagowania – zadania – prognozy*, Lublin 2001; *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013.

⁴⁵ Zob. H. Łuczak, *Posługa duszpasterska wśród młodzieży polskiej*, Wrocław 1994; M. Kalinowski, *Duszpasterstwo młodzieży*, w: *Duszpasterstwo specjalne*, red. R. Kamiński B. Drożdż, Lublin 1998, s. 21-38.

⁴⁶ Postulaty duszpasterskie odpowiadające sytuacji tych kategorii osób omawiałem oddzielnie. Zob. A. Potocki, *Duszpasterstwo wobec młodzieży nie dostosowanej społecznie*, „Seminare. Poszukiwania Naukowo-Pastoralne” 1986, t. VIII, s. 84-98; tenże, *Duszpasterstwo narkomanów*, „Homo Dei” 1987, nr 4, s. 300-305; tenże, *Kościół katolicki w Polsce wobec osób przyjmujących narkotyki (obszary badawczych poszukiwań)*, w: *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja. Prace IPSiR UW*, t. 15, red. J. Kwaśniewski, Warszawa 2010, s. 175-198. Por. M. Fiałkowski, *Duszpasterstwo narkomanów*, w: *Teologia pastoralna*, red. R. Kamiński, t. 2: *Teologia pastoralna szczegółowa*, Lublin 2002, s. 392-401.

⁴⁷ Szerzej o nim zob. W. Przygoda, *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce. Studium teologiczno-pastoralne*, Lublin 2004.

⁴⁸ Zob. B. Drożdż, *Duszpasterstwo chorych*, w: *Duszpasterstwo specjalne*, dz. cyt., s. 273-290; T. Wielebski, *Psychologiczno-społeczne podstawy duszpasterstwa chorych*, „Roczniki Teologiczne Warszawsko-Praskie” 2002, t. 2, s. 241-268.

⁴⁹ Zob. B. Mierzwiński, *Kościół wobec problemów bezrobocia*, Warszawa 2004; D. Zimoń, *Pochylmy się nad bezrobociem*, Katowice 2002.

⁵⁰ O nadziei, jaką niesie kult Serca Jezusowego, zob. S. Jaśkiewicz, *Kult Najświętszego Serca kultem sprawiedliwości i miłosierdzia Bożego*, w: *Tajemnica Najświętszego Serca Jezusa...*, dz. cyt., s. 102.

⁵¹ Zob. np. A. Czaja, *Oto Serce. Rozważania o Bożym Sercu*, Kraków 1999; A. Gąsior, *Serce za Serce...*, dz. cyt.; J. Krzemiński, *Nabożeństwa i modlitwy do Najświętszego Serca Pana Jezusa*, Kraków 2002; *Rok z Sercem Jezusa. Myśli na każdy dzień*, wybór i oprac. J. Gawel, Kraków 2004; *Serce Jezusa, wybaw dusze zmarłych. Modlitwy za zmarłych do Najświętszego Serca Pana Jezusa*, Kraków 2010; J.T. Wojnar, *Najświętsze Serce Jezusa. Rozważania wezwań Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa*, Kraków 2007.

⁵² W. Kubik, *W sercu Jezusa ratunek...*, dz. cyt., s. 70.

⁵³ J. Królikowski, *Wymowa teologiczna kultu Najświętszego Serca Jezusa racją uczczenia 250. rocznicy ustanowienia Jego święta*, w: *Odnowić pamięć Boskiej Miłości*, dz. cyt., s. 27.